

Kurier Wileński | Polskie szkoły na celowniku nowej władzy rejonu trockiego

<http://kurierwilenski.lt/2013/05/02/polskie-szkoly-na-celowniku-nowej-wladzy-rejonu-trockiego/>

May 16, 2013

Alina Sobolewska

2 maj
2013

Polskie szkoły na celowniku nowej władzy rejonu trockiego

[Alina Sobolewska](#) · [Komentarze](#)

W ubiegłym tygodniu na stronie internetowej administracji samorządu rejonu trockiego ukazała się informacja na temat planowanej reorganizacji szkół w rejonie trockim.

Tekst pod tytułem „W szkołach rejonu oczekiwane są zmiany” podano jako informację samorządu bez podania autora. W tekście napisano, że 6 średnich szkół rejonu trockiego — w tym 3 polskie — nie spełniają wymogów szkoły średniej i już od 1 września 2014 roku nie powinny formować 11 klasy. A w 2015 roku te szkoły powinny zostać podstawówkami.

W styczniu bieżącego roku w rejonie trockim doszło do przewrotu politycznego, z koalicji rządzącej zostali usunięci przedstawiciele liberatów i Związku Centrum oraz Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Nowa koalicja, składająca się z pięciu partii, w której główne skrzypce grają socjaldemokraci i Partia Pracy, przymierza się do likwidacji polskiego szkolnictwa w rejonie trockim. Oficjalny powód — brak pieniędzy. Według obliczeń, polskim szkołom rejonu trockiego i kilku litewskim brakuje środków finansowych na zapewnienie jakościowego procesu nauczania.

Na początku roku specjaliści Wydziału Finansów i Budżetu administracji samorządu rejonu trockiego obliczyli, że szkołom rejonu trockiego zabraknie 1,6 mln litów. W 2013 roku na finansowanie szkół przeznaczono 23 miliony 32 tysiące litów. W porównaniu z rokiem 2012 koszyczek uczniowski (MK) zmniejszył się o 5,2 procent, czyli o 1 milion 274 tysiące litów. Administracja samorządu poszukuje wyjścia, chociaż przez wiele lat ta sama administracja, kierowana, co prawda, przez przedstawicieli innych partii, potrafiła zachować sieć szkół polskich i litewskich w rejonie trockim.

Tuż po przewrocie politycznym przede wszystkim dyrektorów polskich szkół zmuszono do drastycznego oszczędzania. Szkoły zobowiązały się do zmniejszenia współczynników wynagrodzeń dla nauczycieli, nieodpłatnych urlopów oraz praktycznie likwidacji kształcenia nieformalnego, opłat za dodatkowe prace i przygotowanie specjalistycznych programów. Wszystko po to, aby zaoszczędzić. Jednak decyzje dyrekcji szkół nie zadowolają władz rejonu i w kuluarach samorządu mówi się o rychłych zmianach w oświacie rejonu trockiego. Miejscowi Polacy mówią raczej o pierwszych krokach likwidacji oświaty polskiej w rejonie trockim.

W informacji samorządu rejonu trockiego wymieniono 3 polskie szkoły średnie: w Trokach, w



Szkoła polska została wybudowana w 80 procentach za pieniądze państwa polskiego
Fot. Marian Paluszkiewicz

Połukniu i Szkołę im. H. Sienkiewicza w Landwarowie oraz o 3 szkoły litewskie: „Medeinos” w Połukniu, w Wysokim Dworze oraz w Hanuszyszkach. I chociaż podano, że samorząd oczekuje decyzji grupy roboczej z Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy, która obecnie pracuje nad projektem doskonalenia metodyki tak zwanego koszyczka uczniowskiego, nowe władze rejonu trockiego rozpoczęły „konsultacje” ze społecznością.

Rozpoczęły od arogancji, braku zwykłego szacunku wobec społeczności szkolnej. Zapowiadana godzina poniedziałkowej wizyty w polskiej Szkole Średniej im. H. Sienkiewicza w Landwarowie była zmieniana trzy razy. Gości czekano najpierw na godzinę 11, potem na 13, jeszcze później na 14, a ostatecznie „dostojni” goście zaszczylicili swą obecnością o godzinie 16.30.

Delegacja samorządowa w składzie wicemera rejonu trockiego Wojciecha Winskiewicza, wicedyrektora administracji samorządu rejonu trockiego Artūrasa Rimkusa oraz radnych Vincasa Olechnovičiusa i Nijolė Ramaškienė do szkoły polskiej zawitała po spotkaniu ze społecznością rosyjskiej szkoły w Landwarowie, znajdującej się dosłownie za ścianą, bo w tym samym budynku. Na spotkanie przybył również wiceprzewodniczący Sejmu, prezes trockiego rejonowego oddziału ZPL Jarosław Narkiewicz oraz radna samorządu rejonu trockiego Teresa Sołowjowa.

Mimo pogłosek, że władze jadą z propozycją połączenia szkół mniejszości narodowych, czyli polskiej i rosyjskiej w Landwarowie, taka propozycja z ust władz nie padła. Wypowiedzi polityków były ogólne i niedające żadnych odpowiedzi na konkretne pytania pedagogów i rodziców.

Przy szkole im. H. Sienkiewicza został powołany Komitet Obrony Szkoły, kierowany przez rodzica, Mieczysława Pławskiego. Przedstawicielom władz przekazano odezwę Komitetu, która zostanie przesłana również do Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz organizacji oświatowych w Polsce i na Litwie. Przedstawiciele Rady szkoły zapowiadają zaciętą walkę o przyszłość swoich dzieci, ich kształcenie od zerówki do matury w języku ojczystym.

— Trudno naszą dyskusję z władzami nazwać konsultacjami. Władze nie zaproponowały nam żadnego rozsądnego rozwiązania zaistniałej sytuacji — mówi polonistka szkoły Lilija Kondratowicz. — Władze rejonu nie powinny zapominać, że szkoła polska została wybudowana w 80 procentach za pieniądze państwa polskiego, więc w razie zmiany statusu szkoły te pieniądze samorząd będzie musiał zwrócić — dodaje przedstawicielka rodziców, Beata Skurzyńska.

Nieoficjalnie się mówi, że powodem pośpiesznych decyzji nowej władzy tak naprawdę nie jest brak pieniędzy. Chodzi o to, że społeczność szkół polskich w rejonie trockim zapewnia już od wielu lat sukces wyborczy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Nowo powstała koalicja chce to zmienić już w najbliższych wyborach samorządowych, uderzając w szkolnictwo polskie.